

Paryż 7. VII. 1858

Moja Mamuniu Droga

Przejechałszy Szwajcarię wczoraj wieczór o 9^{ty} - godzinie
 Jazdzi także zajechaty bez żadnych nieprzyjemności - Tam
 po przyjeździe aby nie myślały się jaci, do Rogońskiego
 zajechaty kraj, zaprowadzono je do St. Sulpice na miesz-
 -pory - takie się obiegowisko ludzi zrobilo aby się ich stryżo-
 przypatrzyć że musiano się udać u pomoc do Sergeant de
 Ville bo Szwajcarzy byli przekonani że to maskarada
 do kościoła weszła - Mają do Maryli w Czwartek - tym
 Czasem 1^o - Janki się bardzo miło gorliwie zapinają i
 - miennie podobno wesoło wybierają się w dalną Drogę - 1.
 kolei myślało że Donda Mamki wiecie au bureau
 de Nouvica - Władisza Lubina żeby mu Mamka przy-
 jechał wczoraj z dzieckiem tak bez dziecka - o obcego
 - tyra, cykła się totalnie jej przekonania dziecka - Janki
 chce szeroko napisać - Cioci Janki wyjechała Janki
 - ma Aniani - Pani Baa wstąpiła - wstąpiła i Kry: Ska
 pojutrze tedy przejadą ~~po drodze~~ do Vichy - Pani Elfy
 da tutaj jest z Wujaszkiem Guaiem - Pomawiają mi-
 - detym posła au college de France robony sposoby mi-
 - formowania ryb, niezmiernie łatwo i szybko i tanio
 do w całej historii tylko do skupowanie jęć się płaci-
 a jaja tanio bardzo sprzedają - Skierunki im się udają
 i ceny ryb z tego powodu niezmiernie spadły - jedyną
 trudność mają w przechowywaniu ich całe bo się podobno
 obropnie porażają tylko w najwęższych gabunkach, ale
 starze młode są - Co Papa o tem mówi czy
mam się dokładnie dowiedzieć i raczyć tego - Wzi-
 - pierpiel bardzo w czasie podróży ale jak ma mieć
 dobra wody skropilam to odżył - sama niewiem czy
 on nie jest jadonity bo się bardzo wczoraj rzucił, a nawet

sycrat, creg. podobno nie umiej z Schlagenbadki
 wie - mam kamias drisaj jessure go zamiesc do
~~Hotela Lambert~~ Jaddin des plaules aby sie doctadie
 dowiedzie o przyznatach jego serea - kardem
^{wydawc} ~~grzes~~ zapisuje - moja ceta podoi z Pazi do Pariza koutowala
 37 lat: a jedzenie dz Berlina do Pariza 9 stolych - wszakto niewiele -

wygablina wyterbeny - wyimts kate powiedziel sie ty
 wielo mamies, jopuel pod szepiki ikardz ta kabary, siglye
 do popy napisow jak sie byla serwion cego pewnego o panu
 kachy i o pzanie - wielo napisow tej pociulentes
 a ammie nich na agie au - idy ich nie wygnawia -

D
 M. me de P. de



~~Paris, Cologne, Berlin~~
 Par. Cologne, Berlin

(mirrored bleed-through text from the reverse side of the page)